

Kołysanka księżycowa

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Kiedy noc zapada cicha
Wstają ze snu ciemne licha
Wylatują gacki, sowy
Na nieboskłon granatowy
Gwiazdy palą już ogniska
Mleczna droga blaskiem błyska
A podniebnym trotuarem
Srebrną niesie ktoś latarnię

Hej, nocny panie
Jak ci idzie stróżowanie
Hej, jasnowłoso
Czy nas widzisz pośród nocy
W oczy świecisz lunatykom
Nie pozwalasz spać muzykom
A potem każesz wzdychać
Do swych dam

Księżyc idzie mleczną drogą
Ponad miastem wsią, wysoko
Cały srebrny i błyszczący
I oświetla wszystkie kąty
W środy, czwartki i soboty
W pas kłaniają mu się koty
Psy zaś wyją mu rekwija
Wiosna, lato, jesień, zima

Czy mróz wielki, czy też słońca
Księżyc kroczy przez niebiosą
Liczy krocie gwiazd, w obawie
Że się potopiły w stawie
I pilnuje rannej zorzy
Zanim do snu się położy
I po pracy zacznie chrapać
Nocny stróż całego świata